Odeszła? mała kruszynka. Miała nie żyć dłużej niż kilka miesięcy. Za 10 dni, 30 listopada 2013 roku skończyłaby 4 latka?

Wiktoria... Wikunia... Żyła pięknie, radośnie i z godnością dzięki swojej ukochanej babci ? Marylce, która pokazywała jej każdego dnia, jak bardzo ją kocha, jak bardzo ważna jest dla niej. Kibicowaliśmy od początku tym dwóm niesamowitym kobietom, maleńkiej Wikuni i jej babci. Wierzyliśmy, że mimo ostatniego kryzysu pokona go, mimo wszystko. Tak jak robiła to wiele razy wcześniej. Tym razem Wika zdecydowała inaczej.

Jesteśmy w szoku i niełatwo będzie zmierzyć się z jej brakiem, szczególnie dla Marylki? Ale będziemy, tak jak do tej pory, wspierać i pamiętać? Wika nigdy nie zniknie. Odeszła na chwilę tylko i będziemy wspominać jej rozbrajający uśmiech, warkoczyki... Będzie z nami już zawsze?

Marylko kochana, wyjemy razem z Tobą? Wierzymy jednak, że Wika jest szczęśliwa i wolna?

Do zobaczenia Wikuniu...